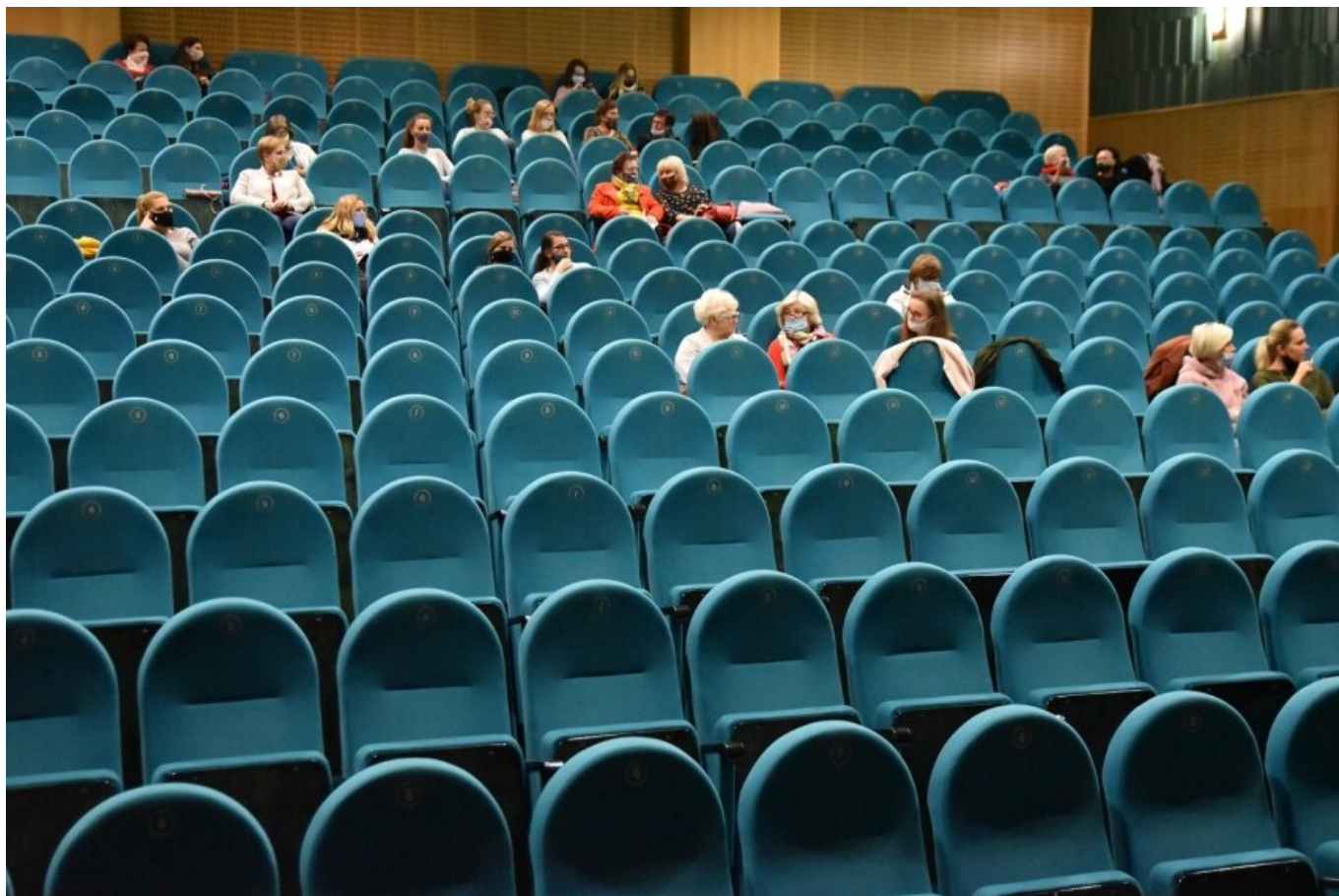


## Garstka widzów na Kinie dla Kobiet. A szkoda

data aktualizacji: 2020.11.02 autor: Joanna Młynarczyk



Frekwencja w kinie mocno spadła. (fot. Joanna Młynarczyk)

**Takiej sytuacji podczas seansu Kina dla Kobiet nie było jeszcze nigdy. Na widowni zasiadła (2.11) garstka widzów. Choroby, kwarantanny, ale też obawa przed przyjściem do kina wpłynęły na niską frekwencję.**

Od podziękowań dla przybyłych rozpoczęła spotkanie Ewa Pawlik, koordynator Kina dla Kobiet.

- Dziękujemy państwu, że przychodzicie i nam ufacie. W tej trudnej sytuacji to dla nas bardzo ważne
- Korzystajcie z propozycji kina, pracujemy dla was - dodała.

Na seans Kina dla Kobiet sprzedanych zostało 38 biletów, ale mimo wykupionego biletu kilka osób i tak nie pojawiło się.

- Odkąd znaleźliśmy się w czerwonej strefie znów frekwencja siadła. Zdarza się, że gramy dla kilku widzów albo nawet dla jednej osoby - przyznaje Ewa Pawlik.

Ubożeje również repertuar.

- Dystrybutorzy wycofali wszystkie jesienne premiery, nie ma nawet polskich filmów. Nie wiem, co mam grać w listopadzie, muszę wyciągać jakieś powtórki i ograniczać repertuar. Ten do końca roku będzie bardzo skromny - zapowiada Ewa Pawlik.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37308-garstka-widzow-na-kinie-dla-kobiet-a-szkoda>